

Sygn. akt I ACa 901/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SO del. Joanna Naczyńska
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. C. i E. C.

przeciwko B. C.

o rozwiązanie umowy dożywocia

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 8 sierpnia 2014r., sygn. akt I C 472/13,

1) oddala apelację;

2) zasądza solidarnie od powodów na rzecz pozwanej 3 321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym 621 (sześćset dwadzieścia jeden) złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 901/14

UZASADNIENIE

Powodowie E. i R. C. wnieśli przeciwko B. C. pozew o rozwiązanie umowy dożywocia zawartej w dniu 03.08.2009r. w C. przed notariuszem M. M. rep. (...), domagali się nadto zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazali, iż strony zawarły umowę dożywocia, na podstawie której w zamian za przeniesienie na rzecz pozwanej własności nieruchomości wraz z prawami z nią związanymi, pozwana zobowiązała się do zapewnienia powodom dożywnotnego utrzymania, natomiast kilka lat po zawarciu umowy dożywocia przestała realizować wynikające z niej zobowiązania. Zdaniem powodów zachowanie pozwanej jest nacechowane daleko idącą

wrogością wobec powodów, gdyż wyzywała powodów, inicjowała kłótnie. W dniu 11.12.2013r. pozwana wyprowadziła się z domu, porzuciła powodów bez opieki i bez świadczeń.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu.

W uzasadnieniu zarzucała, iż żądanie pozwu jest pozbawione podstaw faktycznych i prawnych. Zaprzeczyła okolicznościom podawanym w pozwie. Wskazywała, że zawsze służyła pomocą powodom. Podniosła, iż zmuszona była opuścić nieruchomość, gdyż powodowie wraz z małżonkiem uniemożliwiali jej wspólne zamieszkiwanie wywołując ciągle kłótnie i prowokując awantury. Po wyprowadzeniu się oferowała pomoc teściom, jednakże powodowie odmawiali przyjęcia pomocy.

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2014r. Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej :

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanej 3600 zł tytułem kosztów procesu.

Ustalił w uzasadnieniu, iż w 2002r. pozwana B. C. zawarła związek małżeński z synem powodów S. C., wprowadziła się do budynku mieszkalnego jednorodzinny będącego wówczas własnością powodów. W trakcie trwania małżeństwa urodziło się im dwoje dzieci - D. i D., mający obecnie 12 i 6 lat. Pozwana z mężem i dziećmi zajmowali piątro budynku mieszkalnego tj. trzy pokoje oraz kuchnię. Powodowie zajmowali parter. Obie rodziny prowadziły osobne gospodarstwa domowe. Powodowie pracowali na własnym gospodarstwie rolnym. Pozwana podjęła pracę trzy lata po urodzeniu pierwszego dziecka - pracowała jako kucharka w restauracji (...). Po urodzeniu młodszego syna wykorzystała trzyletni urlop wychowawczy i wróciła do tej samej pracy. Mąż pozwanej nie pracował zawodowo - przebywał na rencie i dorabiał. W opiece nad dziećmi pomagali powodowie. Pożycie pozwanej z mężem nie układało się najlepiej; mąż był zazdrosny, sprawdzał pozwaną, jeździł za nią do restauracji, podejrzewał o romanse z klientami, nalegał by zmieniła pracę. Z tego powodu stawał się agresywny i wulgarny; alkoholu nie nadużywał.

(dowód: przesłuchanie pozwanej k. 99-101, odpis wyroku SR w C. k.46-47)

Umową dożywocia zawartą w dniu 03.08.2009r. powodowie małżonkowie E. i R. C. przenieśli na rzecz syna S. C. i synowej B. C. własność gospodarstwa rolnego położonego w B. wraz z inwentarzem, zaś pozwana z mężem w zamian za przeniesienie własności gospodarstwa rolnego zobowiązali przyjąć powodów jako domowników się i zapewnić im dożywotnie utrzymanie tj. dostarczać im wyżywienie, światło, opał, zapewnić pomoc w porządkach domowych oraz odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić im własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. Zawarcie umowy dożywocia zainicjowali powodowie, ponieważ mieszkali z synem i pozwaną w jednym domu, z pozostałymi dziećmi byli w niezgodzie, a na stare lata chcieli sobie zapewnić opiekę ze strony współdomowników.

(dowody: umowa o dożywocie k. 7-9, odpis zwykły księgi wieczystej k. 10-13, przesłuchanie pozwanej k. 99-101)

W trakcie wspólnego zamieszkiwania pozwana pomagała w gospodarstwie rolnym, w hodowli zwierząt gospodarskich, gdy była taka potrzeba zawoziła powódkę do sklepu, apteki, zapewniała opał, opłacała podatek. Przyczyniała się również do utrzymania czystości we wspólnie zamieszkiwanym budynku mieszkalnym. Powodowie cieszyli się dobrym zdrowiem. Pomiędzy pozwaną a jej małżonkiem nadal dochodziło do częstych nieporozumień, powodem konfliktowych sytuacji była zazdrość małżonka pozwanej. Mimo jednak negatywnych relacji pomiędzy małżonkami pozwana nie odmawiała powodom pomocy. Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2013r. Sąd Rejonowy w C., warunkowo umorzył postępowanie karne wobec syna powodów - S. C., oskarżonego o to że od miesiąca sierpnia 2000r. do dnia 12 listopada 2011r. znęcał się psychicznie oraz w dniach 07.08.2011r. i 15.09.2011r. znęcał się fizycznie nad żoną B. C.. Po pobiciu w 2011r. pozwana wyprowadziła się i przez kilka miesięcy mieszkała u matki. Powodowie złożyli wówczas pozew o rozwiązanie umowy dożywocia, nalegając by pozwana wróciła i obiecując że wówczas pozew cofną. Ostatecznie po przeprosinach męża postanowiła wrócić, niemniej w dalszym ciągu pojawiały się między małżonkami

nieporozumienia, które wytworzyły głęboki konflikt uniemożliwiający wspólne zamieszkiwanie. W ostatnim okresie konflikt między małżonkami rzutował na relację powodów z pozwaną - pomiędzy stronami również zaczęło dochodzić do sprzeczek, E. i R. C. zaprzestali przyjmować od pozwanej pomoc, nie prosili o nią. Powodowie byli i są osobami w zasadzie zdrowymi i sprawnymi. W konfliktach między synem a synową powodowie brali stronę syna. Z czasem konflikt małżeński przeniósł się na relacje pozwanej z teściami i między nimi dochodziło do nieporozumień i kłótni. Powodom pomaga syn S. C., pomagała im również siostra powódki J. P., która odwiedzała powódkę po operacji wszczepienia endoprotezy kilka lat temu, sprzątała, myła okna, podłogi a także pomagała w prowadzeniu gospodarstwa. Po kolejnej awanturze w dniu 11.12.2013r. pozwana ostatecznie wyprowadziła się wraz z dziećmi z nieruchomości objętej umową dożywocia. Pozwana z małoletnimi zamieszkała u matki w położonych nieopodal B.. S. C. kontaktuje się z pozwaną jedynie w zakresie związanym z ich wspólnymi dziećmi. Pozwana pozwala dzieciom na odwiedziny u dziadków ojczystych.

Od S. C. zasądzono alimenty na dzieci w wys. po 400 zł - częściowo są potrącane z jego renty. U ich starszego syna D. C., stwierdzono rozwój intelektualny na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim. W trakcie przeprowadzanych badań, informował on psychologa, że nie chce jeździć do taty, obawia się jego krzyku, oraz boi się, że będzie bił brata.

(dowody: zeznania świadków: J. P., nagranie rozprawy z dnia 02.04.2014r. (1t 61-65), A. C. nagranie rozprawy z dnia 02.04.2014r. (k 61-65), S. C. nagranie rozprawy z dnia 02.04.2014r. (k 61-65), W. J. nagranie rozprawy z dnia 28.05.2014r. (k 83-90), D. P. nagranie rozprawy z dnia 28.05.2014r. (k. 83-90), K. C. nagranie rozprawy z dnia 28.05.2014r. (k. 83-90), D. S. nagranie rozprawy z dnia 28.05.2014r. (k. 83-90), M. Ż. nagranie rozprawy z dnia 28.05.2014r. (k. 83-90), M. S. nagranie rozprawy z dnia 28.05.2014r. (k. 8390), H. S. nagranie rozprawy z dnia 28.05.2014r. (k. 83-90), B. S. nagranie rozprawy z dnia 28.05.2014r. (k. 83-90), J. M. nagranie rozprawy z dnia 25.07.2014r. (k. 95-102), zeznania stron: powódki E. C. nagranie rozprawy z dnia 25.07.2014r. (k. 95-102), powoda R. C. nagranie rozprawy z dnia 25.07.2014r. (k. 95-102), pozwanej B. C. nagranie rozprawy z dnia 25.07.2014r. (k. 95-102), wyrok Sądu Rejonowego w C. z dnia 19.01.2012r. k 46, informacja o wynikach badań k. 48, informacja k. 49).

Zdaniem sądu pierwszej instancji powództwo na uwzględnienie nie zasługuje albowiem nie zostały spełnione przesłanki z art. 913 § 2 kc.

Źródłem nieporozumień w ocenie sądu pierwszej instancji pomiędzy stronami był syn powodów, a mąż powódki - S. C. i problemy małżeńskie obdarowanych, wyprowadzka pozwanej miała związek jedynie z problemami małżeńskimi B. i S. C. i nie była przez nią zawiniona. Wieloletni konflikt w małżeństwie pozwanej i syna powodów zawiniony przez tego ostatniego w sposób naturalny rzutował na relacje powodów z synową i na te relacje się przeniósł. Powodowie w tym konflikcie brali stronę syna, co zeznała pozwana i co jest wiarygodne. Nic nie wskazuje na to, by pozwana inicjowała awantury, czy kłótnie z teściami, by sama z siebie wykazywała wobec nich złą wolę czy niechęć niesienia pomocy. W ocenie Sądu pierwszej instancji konflikt małżeński wywołany przez S. C. - niezawiniony przez pozwaną - przelał się na wzajemne relacje stron i nie może tym samym uzasadniać zgłoszonego w sprawie żądania. Zauważył też sąd pierwszej instancji, że pozew niniejszy został złożony tuż po wyprowadzeniu się powódki - analogicznie jak w 2011r. kiedy powództwo zostało wytoczone również po odejściu pozwanej po pobiciu jej przez męża - wówczas sprawa została załagodzona, bo pozwana wróciła. Daje to podstawy do wywiedzenia wniosku, że działania powodów w istocie nie były nakierowane na osiągnięcie określonego skutku procesowego, lecz stanowiły reakcję na sytuację w małżeństwie ich syna.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom pozwanej, gdyż znalazły one oparcie w wyroku zapadłym w sprawie, w której mąż pozwanej został oskarżony o znęcanie się nad nią. Świadców powołani przez powodów, w tym i ich syn mieli interes by zeznawać przeciw pozwanej, która jest poprzez męża w konflikcie z powodami, którzy z reguły w przypadku nieporozumień małżeńskich brali stronę syna. Doszło do sytuacji kiedy małżeństwo syna powodów jest w rozkładzie, synowa z dziećmi wyprowadziła się i mieszka u matki, a ich gospodarstwo jest w połowie własnością pozwanej. Powodowie obwiniają o problemy małżeńskie nie syna, a synową i dlatego żądają rozwiązania umowy dożywocia. Nadto skoro pozwana mieszkała u teściów, jej możliwości dowodzenia własnych racji poprzez zeznania

świadków są bardzo ograniczone. Z tych względów zeznaniom świadków dał sąd pierwszej instancji wiarę tylko częściowo.

Obiektywny dowód, jakim jest wyrok karny wskazuje jednoznacznie na to, że źródłem małżeńskich problemów pozwanej i syna powodów było zawinione zachowanie S. C.. Ponadto jak wynika z dołączonych do akt badań psychologicznych małoletniego D. C., że bał się on ojca, ich spotkania wiązały się z dużym napięciem emocjonalnym dla chłopca.

Tym samym wskazał sąd pierwszej instancji, że pozwana wyprowadziła się od pozwanych, nie dlatego, że nie chciała im służyć pomocą, ale dlatego, że ze względu na zachowanie swojego męża nie była w stanie tam mieszkać. Natomiast przez fakt wyprowadzki pozwana nie jest w stanie wypełniać obowiązków wynikających z umowy dożywocia.

Z zebranego materiału dowodowego wynika też, że powodowie w okresie wspólnego zamieszkiwania byli na tyle sprawni i samodzielni, że nie wymagali stałej pomocy osób trzecich, nie domagali się również jej od pozwanej. Wręcz przeciwnie to oni pomagali synowi i synowej w opiece nad dziećmi. Powodowie samodzielnie sobie gotowali, nie oczekiwali tego od pozwanej. Uwzględnienie powództwa - w ocenie Sądu pierwszej instancji - oznaczałoby przeniesienie na pozwaną negatywnych konsekwencji zawinionego zachowania jej męża, a syna powodów. Wobec powyższego, powództwo należało oddalić jako nieuzasadnione.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Od wyroku tego wnieśli apelacje powodowie.

Zaskarżyli wyrok w całości. Zarzucili:

1.naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wyniki sprawy poprzez naruszenie art. 233 kpc polegające na niewłaściwej i niezgodnej z dyspozycją tego przepisu ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie, że:

zachowanie syna powodów S. C. i problemy małżeńskie B. C. i S. C. są jedyną przyczyną dla której pozwana wyprowadziła się z domu położonego powodów, podczas gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy w przedmiotowej sprawie wskazuje, że to zachowanie pozwanej w stosunku do powodów było naganne i była to główna przyczyna wyprowadzenia się pozwanej,

- zeznania świadków wnioskowanych przez powodów nie są wiarygodne, skoro to pozwana mieszkała u swoich teściów i jej możliwości dowodzenia własnych racji poprzez zeznania świadków były bardzo ograniczone, podczas gdy prawidłowa ocena zeznań tych świadków nie może prowadzić do takich ustaleń,

- zachowanie pozwanej względem powodów było prawidłowe, podczas gdy z zeznań świadków, będących osobami obcymi zarówno dla powodów, jak i pozwanej, a mieszkających w najbliższym sąsiedztwie wynika, że to pozwana zachowywała się względem powodów niewłaściwie, wszczynając awantury, wyzywając powodów i nie udzielając powodom pomocy,

- wyrok warunkowo umarzający postępowanie na okres próby wynoszący 2 lata orzeczony w stosunku do S. C. zapadł w dniu 19 stycznia 2013 r., podczas gdy z akt sprawy karnej, jak i znajdujących się w aktach dokumentów wynika, że wyrok ten zapadł w dniu 19 stycznia 2012 r. iw czasie orzekania upłynął już tak okres próby, jak i czas w trakcie którego warunkowo umorzono postępowanie można było podjąć, a sam wyrok uległ zatarciu i nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie,

- pozwana przez fakt wyprowadzki nie jest w stanie wypełniać obowiązków wynikających z umowy dożywocia, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie wskazuje, że obowiązków tych nie wykonywał już wcześniej i nie zamierza ich wyplenić w przyszłości;

- wyrok Sądu Rejonowego w C. w sprawie 11 K 1581111 jest obiektywnym dowodem na to, że źródłem małżeńskich problemów pozwanej i syna powodów było zawinione zachowanie S. C., podczas gdy wyrok ten zapadł niemal dwa lata przed wyprowadzeniem się pozwanej, pozwana przebaczyła mężowi i się z nim pojednała, a wyrok ten nie miał żadnego znaczenia dla dalszych stosunków między małżonkami w okresie ich wspólnego zamieszkiwania w latach 2012;

2) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisu art. 913 § 2 k.c. polegające na przyjęciu, że:

- w przedmiotowej sprawie nie zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniający rozwiązanie umowy dożywocia, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu, nawet przy ustaleniach poczynionych przez Sąd, a dotyczących wyprowadzenia się pozwanej, pozwała na przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie taki wypadek zachodzi, gdyż pozwana porzuciła nieruchomości, a umowa nie będzie wykonywana,

- wyprowadzenie się pozwanej z domu, nawet przy przyjęciu, że nastąpiło przez nagannie zachowanie S. C., uniemożliwia powodom skuteczne egzekwowanie swoich praw zagwarantowanych im w umowie o dożywocie, podczas gdy to nie z winy dożywcotników doszło do wyprowadzenia się pozwanej i powstania wyjątkowo złych relacji pomiędzy stronami, a tylko gdy przyczyną złych stosunków jest zachowanie dożywcotnika niemożliwe jest rozwiązanie umowy dożywocia.

Wskazując na powyższe, na zasadzie art. 386 k.p.c. :

Wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powodztwa i rozwiązanie umowy dożywocia zawartej w dniu 3 sierpnia 2009 r. za nr Rep. (...) pomiędzy E. i R. małż. C. a S. i B. małż. C. w części dotyczącej przeniesienia własności nieruchomości objętej umową o dożywocie na pozwaną B. C. oraz o nakazanie pozwanej, aby złożyła oświadczenie woli w formie prawem przewidzianej, mocą którego przeniesie na powodów swój udział we współwłasności otrzymanej za dożywocie nieruchomości, z zastrzeżeniem, że w razie niedopełnienia w wyznaczonym terminie tego obowiązku, wyrok sądowy zastępuje wymagane oświadczenie woli oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu za obie instancje,

a ewentualnie:

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bielsku-Białej do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanych zasadna nie jest i skutku odnieść nie może. Wbrew zarzutom skarżących trafne jest stanowisko sądu pierwszej instancji, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do rozwiązania umowy dożywocia na podstawie art. 913 § 2 kc.

Chybione są zarzuty skarżących odnośnie do ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji. Dokonując ustaleń faktycznych nie naruszył sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków, stron i dokumentów nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. Podzielić należy w szczególności ustalenia sądu pierwszej instancji, iż przyczyną wyprowadzki pozwanej z domu teściów nie była chęć dokuczenia teściom i niechęć do wywiązywania się z obowiązków nałożonych na pozwaną umową dożywocia, a konflikt z mężem, który zachowywał się nagannie w stosunku do pozwanej i chęć ochrony dzieci przez awanturami, w sytuacji gdy powodowie w konflikcie małżeńskim stron brali stronę syna; a pozwana wcześniej wykonywała te obowiązki nałożone umową dożywocia, których spełnienia

powodowie się domagali. Rację ma bowiem sąd pierwszej instancji, iż z zebranego materiału dowodowego wynika także, że powodowie w okresie wspólnego zamieszkiwania byli na tyle sprawni i samodzielni, że nie wymagali stałej pomocy osób trzecich, nie domagali się również jej od pozwanej, a wręcz przeciwnie to oni pomagali synowi i synowej w opiece nad dziećmi, samodzielnie sobie gotowali i nie oczekiwali tego od pozwanej.

Za wiarygodne należy uznać zeznania pozwanej. Są one jasne, logiczne i spójne, dodatkowo wsparte zeznaniami świadków, a to M. Ż., M. S., H. S., i B. S., których zeznania są wiarygodne, a którzy zeznawali, że pozwana „wszystko robiła” w domu teściów i w gospodarstwie, a mąż niewłaściwie się do niej odnosił, robił awantury, bił ją, a powodowie go w tym wspierali. Ponadto w stosunku do męża pozwanej wyrokiem z dnia 19 stycznia 2012r Sąd Rejonowy w C. warunkowo umorzył postępowanie karne, a mąż pozwanej oskarżony był o to, że od sierpnia 2000r. do dnia 12 listopada 2011 r. znęcał się psychicznie oraz w dniach 07.08.2011 r. i 15.09.2011r. znęcał się fizycznie nad żoną B. C.. Trafnie wskazał sąd pierwszej instancji, że zgodnie z art. 66 § 1 kk sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne tylko wtedy, jeżeli okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości. Ponadto jak wynika z dołączonych do akt badań psychologicznych małoletniego D. C., cierpi on na zaburzenia emocjonalne wieku dziecięcego z mutyzmem wybiórczym, komunikuje się tylko w formie pisemnej i przekazał biegłym informacje, że nie chce jeździć do ojca albowiem obawia się jego krzyku i boi się, że będzie bił brata. W tych okolicznościach niewiarygodne wydają się być zeznania powodów oraz ich syna św. S. C., którzy twierdzili, że pozwana była wrogo nastawiona do teściów i wyprowadziła się aby nie udzielać im pomocy. Pozostali świadkowie, a to J. P., A. C., W. J., D. P., K. C. i D. S. powtarzają jedynie zasłyszane od powodów, a niekwestionowane fakty, że pozwana obecnie nie pomaga powodom; świadkowie ci twierdzili także, że pomiędzy stronami był konflikt, słyszeli krzyki ale nie wiedzieli o co, bądź powodowie żalili im się, że pozwana na nich krzyczy lub powodowie puszczała im nagrane awantury. W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania te nie mogą być podstawą odmiennych ustaleń, niż uczynił to sąd pierwszej instancji. Podsumowując, w okolicznościach niniejszej sprawy podzielić trzeba dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i wysnute z nich wnioski, że pozwana pomagała powodom w takim zakresie w jakim tego oczekiwali, a wyprowadziła się wraz z dziećmi nie po to aby dokuczyć powodom lecz na skutek konfliktu z mężem, który zachowywał się nagannie w stosunku do niej i aby zapewnić spokój dzieciom, gdyż powodowie w konflikcie między pozwaną i jej mężem wzięli stronę syna.

Wbrew zarzutom skarżących w niewadliwie dokonanych ustaleniach faktycznych prawidłowo zastosował sąd pierwszej instancji prawo materialne. Art. 913 § 1 kc stanowi, że jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. Z mocy § 2 tegoż artykułu w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie.

Zgodnie z poglądem wyrażonym w Komentarzu do art. 913 kc Elżbieta Niezbecka (lex/el 2014r) kodeks cywilny w art. 913 § 2, stanowiąc, że rozwiązanie umowy może nastąpić „w wypadkach wyjątkowych”, nie określa wprawdzie na czym ta wyjątkowość sytuacji może polegać, wydaje się jednak, że przesłanka z art. 913 § 1 k.c. stanowi warunek konieczny, ale niewystarczający do rozwiązania umowy (patrz też Z. Radwański (w:) System prawa prywatnego, t. 8, s. 627). Do rozwiązania zatem umowy dożywocia konieczne jest wystąpienie okoliczności z art. 913 § 1 k.c., a ponadto wyjątkowość zaistniałej sytuacji. Wyjątkowość sytuacji wyraża się przede wszystkim w fakcie, że zamiana dożywocia na rentę nie prowadzi do należytego rezultatu (np. gdy zobowiązany nie jest w stanie płacić renty zaspokajającej potrzeby dożywotnika), ale także w drastycznym naruszeniu przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego (wyrok SA w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 520/95, OSA 1998, z. 3, poz. 11). Cechą wspólną wszystkich zaszczości, jakie kwalifikują wypadek z art. 913 § 2 k.c. jako „wyjątkowy”, jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta, a nie samo negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahenta.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010r., sygn. akt IVCSK 32/10 (niepubl), że dominujący jest już w piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd co do wykładni art. 913 § 2 k.c., a mianowicie, że „wypadek wyjątkowy” w rozumieniu tego przepisu, zachodzi wówczas, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika i złej woli po stronie jego kontrahenta

- nabywcy nieruchomości. Takie stanowisko wyraził także Sąd Najwyższy w wyrokach, a to: z dnia 9 kwietnia 1997 r., III CKN 50/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 133; z dnia 9 05. 2008r., sygn. akt IIICSK 359/07, z 24.12.2002, sygn. akt ICK 18/02, z 09.11.2000r. IIICKN 342/00, czy z 28.01.1999r IIICKN 324/98. Zatem , mimo istniejących orzeczeń odmiennej treści stanowisko to uznać należy za ugruntowane. Podsumowując, samo uznanie, że stan stosunków między stronami umowy dożywocia jest taki, iż - jak określa to art. 913 § 1 k.c. - nie można wymagać od nich, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, nie stanowi wystarczającej przesłanki rozwiązania umowy z uwagi na wyjątkowy charakter tej instytucji. Cechą wspólną wszystkich zaszłości, które kwalifikują wypadek z art. 913 § 1 kc jako wyjątkowy jest więc krzywdzenie dożywotnika, zła wola i agresja po stronie jego kontrahenta, a zachowanie się zobowiązanego względem dożywotnika musi być szczególnie naganne.

Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy, wbrew zarzutom skarżących rację ma sąd pierwszej instancji przyjmując, że brak jest po stronie pozwanej naganego działania skierowanego przeciwko dożywotnikom, chęci krzywdzenia dożywotników, agresji w stosunku do dożywotników czy też złej woli. Klótnie wywołane były konfliktem pozwanej z mężem, który to konflikt spowodowany był naganym zachowaniem się męża wobec pozwanej, a spory z powodami wynikały z faktu, że brali w konflikcie pomiędzy małżonkami stronę swego syna. Pozwana natomiast wykonywała swe obowiązki wynikające z umowy dożywocia w takim zakresie jakiego wymagali powodowie, a wyprowadziła się z nieruchomości z powodu konfliktu z mężem , aby zapewnić spokój sobie i dzieciom . Dlatego też opuszczenie nieruchomości nie było aktem skierowanym przeciwko dożywotnikom.

Reasumując rację ma sąd pierwszej instancji, iż w tym stanie rzeczy nie zaistniał wyjątkowy wypadek w rozumieniu art. 913 § 2kc pozwalający na rozwiązanie umowy dożywocia, dlatego też prawidłowo sąd pierwszej instancji powództwo oddalił.

Zatem apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić na mocy art. 385 kpc.

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 kpc.